

## 4 Dni

Mrozu

Urządzimy sobie lockdown  
I zamkniemy się na 4 dni  
To nie żadna filozofia  
Nie będzie platonicznej gry  
Nie mogę o niczym myśleć innym  
Gdy sama bujasz się po blokach  
Czekam aż do mnie wyjdiesz z windy  
I zaczniemy czuć od nowa

A gdy robi się  
Widno  
Nie milkną  
Echa takich chwil  
Iskrzą nim znikną  
Nie myśląc  
Przyprawimy to  
Jeszcze szczyptą

Zawsze wbijasz do mnie głodna  
Chcesz show jak Benihana  
Nie myślimy o kaloriach  
Gdy spalamy coś do rana  
Nie mogę o niczym myśleć innym  
Kiedy bujamy w obłokach  
A teraz nie wychodzisz do mnie z windy  
Już poznaję cię po krokach

Teraz robi się  
Widno  
Nie milkną  
Echa takich chwil  
Iskrzą nim znikną  
Nie myśląc  
Przyprawimy to  
Jeszcze szczyptą  
To wszystko  
Nie myśląc  
Co zgotuje nam  
Przyszłość  
Na przekór  
Przepisom  
Przyprawimy to  
Jeszcze szczyptą